

**Sygn. akt I ACa 1023/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska (sprawozdawca)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Małgorzata Stanek</b> <b>SSA Anna Cesarz</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **Bank SA w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lipca 2012r. sygn. akt I C 299/12

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 1023/12**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lipca 2012r. w sprawie z powództwa J. K. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Okręgowy w Łodzi pozbawił wykonalności w całości tytuły wykonawcze w postaci:

a) bankowego tytułu egzekucyjnego nr(...)z dnia 2 czerwca 1999r., wystawionego przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w Ł. (...)w Ł. przeciwko K. K., któremu Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 lipca 1999r., w sprawie sygn. akt III Co 1163/99, nadał klauzulę wykonalności przeciwko K. K., a następnie Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 października 1999r., w sprawie sygn. akt III Co 1584/99, nadał klauzulę wykonalności przeciwko małżonce dłużnika J. K.;

b) bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...)z dnia 30 czerwca 1999r., wystawionego przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w Ł. (...)w Ł. przeciwko K. K., któremu Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 lipca 1999r., w sprawie sygn. akt III Co 1388/99, nadał klauzulę wykonalności przeciwko K. K., a następnie Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 października 1999r., w sprawie sygn. akt III Co 1585/99, nadał klauzulę wykonalności przeciwko małżonce dłużnika J. K.;

a także zasądził od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. K. kwotę 7.247 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 19.204 zł tytułem części nieziszczonej opłaty od pozwu.

(wyrok k. 397 - 398)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że mąż powódki K. K. zawarł z Bankiem (...) S.A. w Ł. następujące umowy kredytowe:

a) umowę o kredyt na bieżące potrzeby nr (...) z dnia 30 stycznia 1997r.;

b) umowę nr (...) o kredyt na bieżące potrzeby z dnia 2 listopada 1998r.

W przypadku obydwu umów powódka złożyła oświadczenia o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie kredytów przez swojego męża.

W dniu 2 czerwca 1999r. Bank (...) S.A. w Ł. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr(...)stwierdzający zobowiązanie dłużnika K. K. z umowy

o kredyt na bieżące potrzeby nr (...)z dnia 30 stycznia 1997r. w wysokości 23.205,89 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 1999r. do dnia zapłaty.

W dniu 10 sierpnia 1999r. Bank (...) S.A. w Ł. złożył do Sądu Rejonowego w Łodzi wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr 3/99 z dnia 2 czerwca1999r. przeciwko dłużnikowi K. K..

Postanowieniem z dnia 29 lipca 1999r., w sprawie **III** Co 1163/99, Sąd Rejonowy w Łodzi nadał klauzulę wykonalności przedmiotowemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (...) przeciwko dłużnikowi K. K., obejmującemu kwotę 23.205,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 1999r. do dnia zapłaty.

Bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...)Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 października 1999r., w sprawie **III** Co 1584/99, nadał klauzulę wykonalności przeciwko małżonce dłużnika J. K. z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową.

W dniu 30 czerwca 1999r. Bank (...) S.A. w Ł. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), stwierdzający zobowiązanie dłużnika K. K. z umowy

o kredyt na bieżące potrzeby nr (...)z dnia 2 listopada 1998r., w wysokości 123.884,98 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 czerwca 1999r. do dnia zapłaty.

W dniu 10 sierpnia 1999r. Bank (...) S.A. w Ł. złożył do Sądu Rejonowego w Łodzi wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...)z dnia 30 czerwca 1999r. przeciwko dłużnikowi K. K..

Postanowieniem z dnia 29 lipca 1999r., w sprawie III Co 1388/99, Sąd Rejonowy w Łodzi nadał klauzulę wykonalności przedmiotowemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (...) przeciwko dłużnikowi K. K., obejmującemu kwotę 123.884,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 1999 r. do dnia zapłaty.

Bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...)Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 października 1999r., w sprawie III Co 1585/99, nadał klauzulę wykonalności przeciwko małżonce dłużnika J. K. z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową.

W dniu 28 grudnia 1999r. Bank (...) S.A. złożył do komornika sądowego wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko K. K. i J. K. na podstawie bankowych tytułów egzekucyjnych nr(...)i (...), opatrzonych sądowymi klauzulami wykonalności.

Postępowanie egzekucyjne prowadzone w sprawie X Km 785/99 zostało umorzone przez komornika sądowego postanowieniem z dnia 27 lipca 2005r., na podstawie art. 823 kpc, ponieważ wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia egzekucji.

Na mocy uchwały Komisji Nadzoru Bankowego nr (...)z dnia 10 grudnia 2004r. (...) Bank S.A. przejął Bank (...) S.A. i z dniem 27 grudnia 2004r., na podstawie art. 149 ustawy Prawo bankowe, wszedł w jego wszelkie prawa i obowiązki. (...) Bank S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank SA w K..

W dniu 1 sierpnia 2005r. (...) Bank SA poinformował komornika sądowego w sprawie o sygn. akt X Km 785/99 o przejęciu Banku (...) S.A. i wniósł o ponowne wszczęcie egzekucji w w/w sprawie w stosunku do nieruchomości stanowiącej własność dłużników K. K. i J. K., położonej w Ł. przy ul. (...).

Na skutek powyższego wniosku zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, które do chwili obecnej toczy się pod sygn. akt Km 1659/05 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi K. P..

W świetle powyższych ustaleń, pozostając związany oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania wyrażonymi przez Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 21 grudnia 2011r. (I ACa 966/11), Sąd Okręgowy uwzględnił w całości wytoczone powództwo i pozbawił wskazane tytuły wykonawcze wykonalności w całości.

W powołanym wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zapadłym w wyniku rozpoznania apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 sierpnia 2011r., zostało bowiem przesądzone, że najpóźniej w grudniu 2002r. doszło do upływu trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń pozwanego Banku, wynikających z przedmiotowych bankowych tytułów egzekucyjnych, z uwagi na upływ 3-letniego terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń, licząc od momentu wystąpienia przez poprzednika prawnego pozwanego banku z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności wskazanym bankowym tytułom egzekucyjnym (lipiec i grudzień 1999r.) do daty złożenia przez pozwanego w dniu 1 sierpnia 2005r. ponownego wniosku o wszczęcie egzekucji w sprawie Km 1659/05, umorzonej wcześniej na podstawie art. 823 kpc, postanowieniem z dnia 27 lipca 2005r.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie powódki z 18 kwietnia 2006r., skierowane do pozwanego, zawierające prośbę o zawieszenie egzekucji skierowanej do jej wynagrodzenia za pracę oraz deklarację comiesięcznych wpłat w wysokości po 400 zł nie stanowiło skutecznego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, skoro z jego treści, jak i okoliczności złożenia nie wynikał jednoznacznie zamiar dłużnika wywołania takiego skutku.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stanowi bowiem oświadczenie woli osoby, przeciwko której przysługuje roszczenie, wywołujące skutek prawny, określany w literaturze i orzecznictwie jako przywrócenie zaskarżalności przedawnionemu roszczeniu lub inaczej przekształcenie zobowiązania niezupełnego z powrotem w zupełne.

Zgodnie z poglądami powszechnie uznanymi w doktrynie i orzecznictwie, zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia nie wymaga żadnej formy, może nastąpić także per facta concludentia, ale dłużnik musi być w pełni świadomy skutków, jakie jego działanie wywiera. Przy czym podkreśla się, że nie można w sposób automatyczny utożsamiać zrzeczenia się zarzutu przedawnienia z uznaniem długu, ponieważ nie każde zachowanie spełniające

warunki uznania niewłaściwego może być potraktowane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (tak M. Pyziak - Szafnicka, Uznanie długu, s.168-169).

Wprawdzie w oparciu o przytoczone orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwe jest, iż uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jednak musi to wynikać z treści lub

z okoliczności, w których takie oświadczenie zostało złożone, zatem musi być oczywiste, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika. Zatem dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia uzasadnione jest wówczas, gdy zamiar dłużnika zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Dla skutecznego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia konieczny jest zamiar, świadomość i wola dłużnika, co do skutków związanych z tym zrzeczeniem. Składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi zatem wprost lub

w sposób dorozumiany wyjawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn., że mimo upływu terminu przedawnienia można będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. W świetle przytoczonego orzecznictwa, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wystarczy, aby było to oświadczenie wiedzy - tak jak jest to przy uznaniu roszczenia - lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego niniejszą sprawę, powódka - po upływie terminu przedawnienia - nie dokonała żadnej czynności, z której wynikałoby, że jej rzeczywistą wolą i zamiarem było zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczeń objętych przedmiotowymi bankowymi tytułami egzekucyjnymi nr (...) i (...). Działań powódki podjętych w kwietniu 2006r. nie należy traktować jako zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zwłaszcza, że zostało ono złożone w sytuacji, gdy na wniosek wierzyciela ( (...) Banku S.A.) zostało ponownie wszczęte przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne z wynagrodzenia za pracę. Po zajęciu jej wynagrodzenia powódka udała się do pozwanego Banku i odręcznie sporządziła pismo datowane na dzień 18 kwietnia 2006r., w którym dosłownie w dwóch zdaniach poprosiła Bank o zawieszenie egzekucji jej poborów, dobrowolnie deklarując spłatę zadłużenia w ratach po 400 złotych miesięcznie. Na skutek pisma powódki Bank złożył wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego skierowanego do jej wynagrodzenia za pracę.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że oświadczenie złożone przez powódkę w dniu 18 kwietnia 2006r. było wyrazem jedynie chęci uwolnienia jej wynagrodzenia za pracę od zajęcia komorniczego, a nie wyrazem woli zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia. Powódka wyraziła zgodę na płacenie po 400 zł miesięcznie nie dlatego, że chciała uznać cały dług, tylko pragnęła uniknąć dalszego zajęcia wynagrodzenia za pracę, co zresztą nastąpiło. Powódka wyraziła zgodę na dobrowolne spłaty w obawie przed zajęciem wynagrodzenia za pracę i w konsekwencji utratę pracy, a nie dlatego, że postanowiła spłacić w całości dług zaciągnięty przez swojego męża. Świadczy o tym również stosunek wysokości całego długu, wynoszącego ponad 300.000 zł do wysokości deklarowanych i dokonywanych przez powódkę wpłat. Spłata całego długu w ratach po 400 zł miesięcznie trwałaby co najmniej 750 miesięcy, a więc 62,5 roku. Biorąc pod uwagę wiek powódki (58 lat) jest oczywiste, że niemożliwa byłaby w ten sposób spłata całego długu do końca życia powódki.

Nadto z uznania żądania tylko w zakresie spełnionego świadczenia nie można wyprowadzać dalej idących wniosków, w szczególności zmierzających do utożsamienia uznania ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Jeżeli bowiem powódka sama określiła granice możliwego do spełnienia świadczenia, to tym samym wyraziła sprzeciw wobec żądania dochodzonego w pozostałej części.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że nie można było w okolicznościach niniejszej sprawy mówić o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia choćby w sposób konkludentny.

Zdaniem Sądu Okręgowego podobnie pisma powódki z dnia 12 października 2007r., jak i z dnia 1 marca 2010r. nie mają charakteru zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie zawierają bowiem oświadczeń powódki, z których wynikałoby wola takiego zachowania. Wniosków o umorzenie odsetek nie można bowiem utożsamiać z zamiarem zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy, wobec faktu przedawnienia się roszczeń pozwanego Banku, wynikających z zakwestionowanych tytułów wykonawczych, w sytuacji gdy powódka nie zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia, w sprawie zachodziły przesłanki do pozbawienia powołanych tytułów wykonalności w całości, na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 kpc, gdyż po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc, tj. w myśl zasady odpowiedzialności finansowej stron za wynik procesu, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 954 ze zm.) Sąd Okręgowy nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 19.204 złotych tytułem części nieziszczonej opłaty od pozwu.

(uzasadnienie k. 401 - 407)

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, mającą wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 kpc, poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że zachowaniu powódki, a w szczególności okoliczności zawarcia między stronami ugody pozasądowej dotyczącej spłaty zadłużenia objętego przedmiotowymi bankowymi tytułami egzekucyjnymi nr 3/99 i 4/99, opatrzonymi klauzulami wykonalności oraz wyrażenia przez powódkę w piśmie z dnia 1 marca 2010r. woli zapłaty całości zadłużenia z tytułu kapitału, nie sposób przypisać zamiaru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia;

II. jak i prawa materialnego, tj. art. 117 § 2 kc, poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódka nie zrzekła się zarzutu przedawnienia roszczeń pozwanego objętych przedmiotowymi bankowymi tytułami egzekucyjnymi nr(...)(...), opatrzonymi klauzulami wykonalności, lecz skutecznie podniosła zarzut przedawnienia.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(apelacja k. 410 - 413)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd I instancji dokonał wnikliwej i logicznie uzasadnionej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym akcentowanych przez pozwaną dowodów z dokumentów i na jej podstawie poczynił prawidłowe, rzeczowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne, z których nie sposób wywieść, że strony zawarły ugodę, co do spłaty przez powódkę przedmiotowego zadłużenia, a dodatkowo powódka zrzekła się zarzutu przedawnienia stwierdzonych przedmiotowymi tytułami wykonawczymi roszczeń. Jak bowiem celnie doszedł do wniosku Sąd I instancji, pertraktując z pozwanym Bankiem, co do ewentualnej możliwości odstąpienia od zajęcia

wynagrodzenia za prace powódki i zaprzestania prowadzenia przeciwko niej postępowania egzekucyjnego powódka zamierzała jedynie zapobiec potencjalnym, negatywnym skutkom egzekucji

(w obawie o utratę pracy), a nie zrzec się zarzutu przedawnienia. Jej propozycji spłaty zadłużenia w ratach po 400 złotych również nie sposób uznać za pozasądową ugodę stron, gdyż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powódka rzeczywiście chciała w ten sposób uznać cały dług, to i tak możliwość i realność takiego działania, z uwagi na stosunek wysokości długu (ponad 300.000 zł) do wysokości deklarowanych i dokonywanych przez powódkę wpłat (po 400 zł), były w istocie wykluczone. Spłata takiego zadłużenia w ratach po 400 zł miesięcznie trwałaby co najmniej 750 miesięcy, a więc 62,5 roku, w sytuacji gdy powódka ma 58 lat.

Mając powyższe na uwadze – wbrew twierdzeniom powódki - Sąd I instancji trafnie stwierdził, że strony nie zawarły w tym zakresie żadnej ugody. Zwłaszcza, że ugoda jako umowa cechuje się ze swojej istoty dokonaniem przez każdą ze stron określonych ustępstw, zwykle w celu uregulowania, zniesienia jakiegoś sporu. Natomiast w kontekście zachowań stron trudno przyjąć, że strony rzeczywiście poczyniły wzajemne ustępstwa. Pozwany bank jedynie odstąpił od ściągania dochodzonych należności w drodze postępowania egzekucyjnego, w żaden sposób nie umniejszając zobowiązania powódki. Powódka również nie zaoferowała żadnego realnego sposobu wykonania swojego zobowiązania.

Nadto – abstrahując od powyższych argumentów – jeśli między stronami istotnie miałyby dojść do jakiegokolwiek porozumienia, to w najlepiej pojętym interesie pozwanego banku – nota bene przedsiębiorcy, profesjonalisty - było dokonanie takiej ugody na piśmie, właśnie na wypadek ewentualnych trudności dowodowych w przyszłości.

W konsekwencji w analogiczny sposób należało zinterpretować zachowanie powódki polegające na jej zainteresowaniu spłatą zadłużenia, jako kapitału w zamian za umorzenie odsetek, gdyż również w tym przedmiocie ostatecznie nie doszło między stronami do żadnego porozumienia, a pozwany nadal prowadził ponownie wszczętą egzekucję.

W tym miejscu warto podkreślić, że bez znaczenia jest ocena przytoczonych zachowań powódki w kontekście jej niewłaściwego uznania długu, gdyż jego istnienie

- wobec powołanych bankowych tytułów egzekucyjnych opatrzonych klauzulami wykonalności – jest w zasadzie bezsporne, podobnie jak jego świadomość po stronie powódki. Niemniej wobec upływu terminu przedawnienia stwierdzonych owymi tytułami wykonawczymi należności, nawet uznanie długu przez powódkę (dokonane już po upływie tego terminu) jest bez znaczenia, gdyż potwierdza jedynie niekwestionowaną okoliczność istnienia długu, natomiast nie przerywa już biegu terminu przedawnienia, który wcześniej upłynął. W efekcie z punktu widzenia pozwanego banku jako wierzyciela, ewentualnemu uznaniu długu przez powódkę, musiałoby jednocześnie towarzyszyć oświadczenie woli

w przedmiocie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdyż tylko w ten sposób - mimo braku obowiązku świadczenia – powódka, jako dłużnik pozbyłaby się skutecznego środka obrony przed żądaniem pozwanego, jako wierzyciela.

Tymczasem podzielać zaprezentowany przez Sąd I instancji wyczerpujący

i logicznie uzasadniony, poparty wieloma judykataми, a przez to przekonujący pogląd dotyczący warunków zrzeczenia się zarzutu przedawnienia należy podnieść, że opisanym zachowaniom powódki nie sposób przypisać walorów świadomej rezygnacji z możliwości korzystania z zarzutu przedawnienia. Tym bardziej, że stosownemu oświadczeniu woli musiałoby towarzyszyć oświadczenie wiedzy, co do istnienia tego zarzutu, zamiar rezygnacji z tego zarzutu, jak i świadomość skutków takiego działania. Wprawdzie stosowne oświadczenie woli może być złożone w każdej formie, także konkludentnie – jak celnie podkreślił Sąd Okręgowy – niemniej świadomość znaczenia i skutków takiego działania oraz jego cel muszą być oczywiste w kontekście okoliczności wyrażania takiego oświadczenia.

Tymczasem każdorazowo podejmowane przez powódkę działania z bankiem miały uchronić ją przed egzekucją i jej potencjalnymi, negatywnymi skutkami, bądź przynajmniej ograniczyć jej zakres, czy też wszelkimi sposobami zmniejszyć, bądź umorzyć przedmiotowe zobowiązanie.

Nadto – jak celnie dostrzegł Sąd I instancji - z uznania żądania tylko w zakresie spełnionego świadczenia nie można wyprowadzać dalej idących wniosków, w szczególności zmierzających do utożsamienia uznania ze zrzeczeniem się

zarzutu przedawnienia. Jeżeli bowiem powódka sama określiła granice możliwego do spełnienia świadczenia, to tym samym wyraziła sprzeciw wobec żądania dochodzonego w pozostałej części, a już na pewno nie zrzekła się w tym zakresie możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia.

Nie należy bowiem pochopnie przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wszelkim zachowaniom dłużnika zmierzającym choćby do częściowego zaspokojenia wierzyciela, czy jakimkolwiek próbom regulacji sytuacji stron. Restryktywna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby irracjonalne i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą, niezamierzoną wykładnią jego zachowania odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Nadto decydując się nawet na częściowe wykonanie zobowiązania dłużnik nie powinien być traktowany jak podmiot, który automatycznie pozbawia się zarzutu przedawnienia co do pozostałej części świadczenia.

Skoro zatem zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku którego – jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego - dochodzi

w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niezupełnego ponownie w zupełne, to właśnie z uwagi na te daleko idące skutki prawne, zamiar

i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe.

Stąd w orzecznictwie dominuje stanowisko, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutki prawne ex nunc. Jest to wykonanie prawa kształtującego. Jeśli zatem zrzeczenie się tego zarzutu jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszelkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli.

W efekcie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Wprawdzie zrzeczenie zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, to jednak może ono stanowić element składowy ugody. Niemniej tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np.: pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy owacyjnej, zawarcie ugody sądowej, czy pozasądowej (wyrok SN

z 21.07.2004r., V CK 620/03, opubl. w Lex 137673).

Jedynie na marginesie należy dodać, że pozwany bank jako profesjonalista mógł

i powinien był uzależnić ewentualne propozycje powódki w zakresie sposobu regulacji przedmiotowego zadłużenia od wymogu zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia. Natomiast skoro tego nie uczynił, a z powoływanych zachowań powódki nie wynika niewątpliwie jej zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, to pozwany nie może obecnie skutecznie w każdym działaniu powódki wobec banku upatrywać jej oświadczenia

o zrzeczeniu się tego zarzutu i w taki sposób bronić się przed wytoczonym powództwem opozycyjnym, opartym na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 kpc, tj. okoliczności, że po powstaniu tytułu wykonawczego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane, bowiem uległo przedawnieniu.

Odnosząc się natomiast do sformułowanego zarzutu obrazy prawa materialnego, stwierdzając jego bezzasadność, należy przede wszystkim odwołać się do wiążących in casu dla Sądu I instancji argumentów Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawartych w wyroku z dnia

21 grudnia 2011r. (I ACa 966/11), w świetle których najpóźniej w grudniu 2002r. doszło do upływu trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń pozwanego Banku, wynikających

z przedmiotowych bankowych tytułów egzekucyjnych. Najpóźniej z tą chwilą doszło bowiem do upływu 3-letniego terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń, licząc od momentu wystąpienia przez wierzyciela z wnioskiem o zaopatrzenie wskazanych bankowych tytułów egzekucyjnych klauzulami wykonalności do daty złożenia przez pozwanego w dniu 1 sierpnia 2005r. ponownego wniosku o wszczęcie egzekucji w sprawie Km 1659/05, umorzonej wcześniej na podstawie art. 823 kpc, postanowieniem z dnia 27 lipca 2005r., a zatem nie wywołującej w istocie do

chwili ponownego wszczęcia egzekucji skutku przerwania biegu terminu przedawnienia (k. 297 – 298 tj. str. 9 -10 uzasadnienia wyroku SA z dnia 21 grudnia 2011r.).

W tym kontekście podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego był chybiony. Zgodnie z treścią art. 386 § 6 kpc, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji wiążą zarówno Sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i Sąd II instancji, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, a zatem przy braku zmiany stanu prawnego, Sąd Apelacyjny nie mógł dokonać odmiennej niż poprzednio oceny zasadności zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez powódkę, jako podstawy żądania pozbawienia wykonalności wskazanych tytułów wykonawczych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.